

Sygn. akt IV U 190/15/1

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 18 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lesznie w IV Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Maciej Świętek

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Kołodziej

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 roku w Lesznie

na rozprawie

sprawy z odwołania S. N.

od decyzji z dnia 14 kwietnia 2015 roku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. wydanej w sprawie znak (...) 07- (...)

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej

I) oddała wywiedzione odwołanie,

II) nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSR Maciej Świętek

Sygn. akt IV U 190/15/1

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 kwietnia 2015 roku (wydaną w sprawie znak (...) 07 - (...)), pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił ubezpieczonemu S. N. uprawnienia do uzyskania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze z pracy, któremu w dniu 19 marca 2013 roku miał ulec wskazany ubezpieczony.

Jako podstawę normatywną wydania przedmiotowej decyzji, strona pozwana przywołała normę prawną statutowaną w przepisie art.6 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W pisemnych motywach zajętego stanowiska, wskazano przy tym, iż w opinii pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zdarzenie wypadkowe, któremu w dniu 19 marca 2013 roku uległ ubezpieczony, stanowiło wypadek w drodze z pracy w rozumieniu unormowania przepisu art.57 b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, natomiast przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie przewidują uprawnienia do uzyskania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadków doznanych w drodze z pracy do domu.

W konsekwencji, pozwany organ rentowy stwierdził brak, po stronie ubezpieczonego S. N., uprawnienia do uzyskania wnioskowanego przez niego świadczenia.

Odwołanie od przedmiotowej decyzji administracyjnej wywiódł w dniu 15 maja 2015 roku (data oddania pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy Prawo pocztowe),

ubezpieczony S. N., wnosząc o jej zmianę w całości i uznanie zdarzenia z dnia 19 marca 2013 roku za wypadek przy pracy.

Odwołujący się zarzucił przy tym przedmiotowej decyzji sprzeczność z podstawowymi zasadami, określonymi w postanowieniach kodeksu postępowania administracyjnego oraz z zasadą prawdy obiektywnej. W ocenie wskazanego ubezpieczonego, wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez pozwany organ rentowy, w dniu zdarzenia nie zakończył on wykonywania pracy z chwilą „zejścia z rusztowania”, bowiem po przyjeździe do siedziby swej firmy (tożsamej z miejscem jego zamieszkania), kontynuowałby wykonywanie czynności, w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, bez względu na okoliczności, które je poprzedziły. Odwołujący się podniósł przy tym, iż zakończenie prac wykonywanych na budowie w dniu 19 marca 2013 roku, o godzinie wskazanej w sporządzonym w niniejszej sprawie protokole, spowodowane zostało koniecznością przestrzegania przepisów kodeksu pracy, w zakresie czasu pracy, zatrudnianego przez niego, pracownika i koniecznością odwiezienia go do siedziby firmy, gdzie pracownik zakończył pracę. Ubezpieczony S. N. podkreślił, iż on kontynuowałby natomiast, przez kilka godzin, wykonywanie czynności z zakresu prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej. Przywołany skarżący wskazał przy tym, iż w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, po wykonaniu na rzecz kontrahentów czynności stricte budowlanych, podejmuje także szereg innych czynności, w tym dokonuje załadunku samochodu, w tym uzupełnienia o brakujące maszyny i narzędzia, niezbędne w trakcie wykonywanych prac, przeprowadza naprawy zniszczonego sprzętu, dokonuje umycia i konserwacji narzędzi, jak również zajmuje się wypełnianiem na bieżąco niezbędnej dokumentacji, głównie pracowniczej (w tym, zajmuje się sporządzaniem rejestru czasu pracy zatrudnianego pracownika, obliczaniem dziennego wynagrodzenia tegoż pracownika). Nadto, odwołujący się podniósł również, iż dokonuje odbioru korespondencji pocztowej oraz podejmuje wiele innych czynności, które składają się nieodłącznie na wykonywanie przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej. Skarżący S. N. podkreślił, iż specyfika pracy przedsiębiorcy polega na braku możliwości jednoznacznego oddzielenia wykonywania działalności pozarolniczej od czynnościami spoza tejże działalności. W ocenie odwołującego się, brak było możliwości określenia dokładnych ram czasowych wykonywania przedmiotowej działalności. Wskazany ubezpieczony S. N. zaakcentował, iż jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie budownictwa, nie tylko bowiem świadczy usługi stricte budowlane, ale podejmuje także inne czynności, niezwiązane bezpośrednio ze świadczeniem usług budowlanych, a mimo to stanowiące część składową prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W ocenie skarżącego, w przypadku przedsiębiorcy każda czynność związana z prowadzoną działalnością winna bowiem zostać zakwalifikowana, jako wykonywana w pracy (w tym, na przykład, rozmowy z kontrahentami, potencjalnymi pracownikami, przemieszczanie się między placem budowy a siedzibą firmy, składanie ofert kontrahentom, a także inne). Odwołujący się wskazał w tym kontekście, iż także ustawodawca nie pozwala na określenie ram czasowych prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, uniemożliwiając opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne, z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, proporcjonalnie do rzeczywistego czasu wykonywania usług, w ramach tejże działalności, ale jedynie w pełnej wysokości.

Ustosunkowując się do wywiedzionego odwołania, pozwany organ rentowy, pismem, które wpłynęło do Tutejszego Sądu w dniu 17 czerwca 2015 roku, wniósł o jego oddalenie.

Podtrzymano przy tym w całości stanowisko zaprezentowane w zaskarżonej decyzji z dnia 14 kwietnia 2015 roku.

Stanowiska stron procesu nie uległy zmianie do zakończenia postępowania przed Sądem pierwszej instancji; przy czym, w trakcie terminu rozprawy w dniu 28 sierpnia 2015 roku, ubezpieczony S. N. dodatkowo sprecyzował, iż jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie ma ściśle określonych godzin pracy, czynności podejmowane w ramach prowadzonej działalności - takie jak na przykład wypełnianie dokumentacji, wykonywanie telefonów, nawiązywanie kontaktów - może wykonywać również po powrocie do domu. W konsekwencji, właściwie przez cały czas wykonuje jakieś czynności, w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Skarżący S. N. podkreślił przy tym, iż w dniu zdarzenia wypadkowego, któremu uległ, także w domu miał do wykonania czynności związane z prowadzoną pozarolniczą działalnością gospodarczą.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Ubezpieczony S. N., począwszy od dnia 1 grudnia 2011 roku, prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, której przedmiotem jest świadczenia usług ogólnobudowlanych.

Z tytułu prowadzenia powyższej pozarolniczej działalności gospodarczej, skarżący S. N. objęty został obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi – w tym ubezpieczeniem wypadkowym.

Dowód: - okoliczności bezsporne pomiędzy stronami,

- nadto, zeznania odwołującego się S. N. (karty 82 oraz 83 akt sprawy),
- zaświadczenie o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (akta organu rentowego),
- zaświadczenie o podleganiu ubezpieczeniom społecznym (akta organu rentowego),

W ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej, w dniu 11 lutego 2013 roku, odwołujący się zawarł z Przedsiębiorstwem Budowlano – Usługowym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. umowę, w ramach której zobowiązał się do wykonania robot rozbiórkowych oraz remontowo - modernizacyjnych na terenie obiektów (...) Centrum (...) imienia E. i J. Z. w P. - Pawilonie (...) numer 1, Szpitala w L..

Ubezpieczony S. N. wykonywał wskazane zlecenie wraz z zatrudnianym wówczas przez siebie pracownikiem J. M.. Do opisanego powyżej miejsca świadczenia usług, odwołujący się dojeżdżał własnym samochodem. Rzeczone osoby zazwyczaj wykonywały swe czynności, stanowiące realizację umowy zawartej ze spółką Przedsiębiorstwo Budowlano – Usługowe (...), do około godz.16.00 – godz.16.30; po czym, skarżący wraz ze swoim pracownikiem wracali do miejsc zamieszkania.

Po powrocie z miejsca świadczenia usług, ubezpieczony S. N. zazwyczaj najpierw zjadał w domu posiłek, a dopiero następnie planował pracę na następny dzień, czy też przygotowywał się do tej pracy, w tym gromadził potrzebne mu narzędzia. Czasami od razu po powrocie do miejsca zamieszkania odwołujący się wyładowywał w garażu narzędzia, wykorzystywane przez niego w danym dniu, przy świadczeniu usług.

Zgodnie z postanowieniami, przywołanego powyżej, kontraktu, ubezpieczony S. N. w dniu 19 marca 2013 roku, około godz. 8.00, stawiał się wraz ze swoim pracownikiem J. M. w szpitalu w L., w celu kontynuowania realizacji przyjętego uprzednio zlecenia. Na miejsce świadczenia tychże usług przyjechali oni wspólnie, samochodem odwołującego się. Następnie, obaj wykonywali pracę do około godz.16.00; po czym, udali się w drogę powrotną do swych domów.

W tym dniu, w trakcie odbywania drogi do miejsca ich zamieszkania, skarżący S. N. powierzył prowadzenie, należące do niego, samochodu, zatrudnianemu przez niego pracownikowi J. M..

Po dojechaniu do miejsca swego zamieszkania, odwołującego się, w trakcie wysiadania z samochodu, poślizgnął się na oblodzonym chodniku i upadł. W następstwie przedmiotowego upadku, ubezpieczony S. N. zaczął odczuwać silny ból lewej nogi, który uniemożliwił mu samodzielne dotarcie do domu. Wobec zajścia takiej sytuacji, przywoływany J. M. udzielił swemu pracodawcy pomocy, wspomagając go przy wstawaniu, a także zaprowadzając go do jego mieszkania.

Dowód: - zeznania świadka J. M. (karta 81 akt sprawy),

- zeznania odwołującego się S. N. (karty 82 oraz 83 akt sprawy),
- umowa z dnia 11 lutego 2013 roku (akta organu rentowego),
- wyjaśnienia poszkodowanego S. N. (akta organu rentowego),
- oświadczenie świadka J. M. z dnia 9 kwietnia 2013 roku (akta organu rentowego),

Początkowo, odwołujący się sądził, iż występujące u niego dolegliwości bólowe, będące następstwem opisanego upadku, ustąpią samoistnie, jednakże, z uwagi na fakt, iż tak się nie stało, a dodatkowo, po pewnym czasie, pojawił się również obrzęk kolana, jeszcze w godzinach wieczornych w dniu 19 marca 2013 roku, ubezpieczony S. N. udał się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w L., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, stwierdzając obrzęk lewego kolana. W trakcie wskazanej wizyty, przywołany skarżący otrzymał skierowanie do poradni ortopedycznej, z rozpoznaniem naderwania aparatu więzadłowego stawu kolanowego lewego.

W późniejszym okresie, ubezpieczony S. N. kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej.

W związku z przedmiotowym urazem, doznany przez niego w dniu 19 marca 2013 roku, odwołujący się, w okresie od dnia 28 lutego 2014 roku do dnia 1 marca 2014 roku, poddany został hospitalizacji, w trakcie której wykonano u niego artroskopię stawu kolanowego – częściową meniscectomię - usunięcie uszkodzonego fragmentu łąkotki przyśrodkowej.

Następnie, w dniu 8 listopada 2014 roku, skarżący ten został poddany artroskopowej rekonstrukcji zerwanego więzadła krzyżowego przedniego – rekonstrukcji (...).

Przeprowadzone u odwołującego się zabiegi artroskopowe, usunęły, doznane przez niego uszkodzenie łąkotki zewnętrznej oraz niestabilność przednio – tylną.

Leczenie odwołującego się zakończone zostało w dniu 14 maja 2015 roku.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii wraz z opinią uzupełniającą (karty 18 oraz 40 akt sprawy),

- dokumentacja medyczna odwołującego się S. N. (karty od 72 do 74 akt sprawy),

- zeznania odwołującego się S. N. (karty 82 oraz 83 akt sprawy),

- dokumentacja medyczna odwołującego się S. N. (akta organu rentowego),

Wskutek upadku, który miał miejsce w dniu 19 marca 2013 roku, skarżący S. N. doznał skręcenia lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej i uszkodzeniem – przerwaniem, więzadła krzyżowego.

Pozostałością tych uszkodzeń jest, występująca aktualnie u odwołującego się, chondropatia rzepki i kłykcia przyśrodkowego kości udowej drugiego stopnia oraz ubytek - stan po częściowym usunięciu łąkotki przyśrodkowej, które wraz z rekonstrukcją przerwanych więzadła krzyżowego, skutkowały nieznacznym upośledzeniem sprawności stawu kolanowego lewego.

Doznany przez ubezpieczonego S. N. uraz, w postaci skręcenia lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej i uszkodzeniem – przerwaniem, więzadła krzyżowego, spowodował wystąpienie u tegoż S. N. stałego uszczerbku na zdrowiu, określonego na poziomie ośmiu procent – zakwalifikowanego według pozycji 156 tabeli uszczerbkowej.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii wraz z opinią uzupełniającą (karty 18 oraz 40 akt sprawy),

- dokumentacja medyczna odwołującego się S. N. (akta organu rentowego),

Ustalając stan faktyczny sprawy w powyższym kształcie, Sąd pierwszej instancji oparł się na wskazanym dowodzie z zeznań, przesłuchanego w charakterze strony, ubezpieczonego S. N., zeznaniach świadka J. M. oraz dowodzie z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii wraz z opinią uzupełniającą, jak również na dowodach z dokumentów, zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, a także w aktach organu rentowego (w tym, z dokumentacji medycznej tegoż odwołującego się).

Rzeczony dowody oceniono, jako wiarygodne, a co za tym idzie, mogące stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż były one spójne i logiczne, a nadto wzajemnie się uzupełniały, tworząc jednolity obraz zdarzeń będących przedmiotem rozważań Tutejszego Sądu.

Opierając swoje ustalenia faktyczne na dowodach ze wskazanych powyżej dokumentów, Sąd Rejonowy miał na względzie, iż autentyczność tychże dowodów oraz zgodność ich treści z rzeczywistym stanem rzeczy nie budziła najmniejszych wątpliwości.

Duże znaczenie, przy pozytywnej ocenie wartości dowodowej tychże dokumentów, miał również fakt, iż nie były one wzajemnie ze sobą sprzeczne, a wręcz przeciwnie tworzyły łącznie zwartą i logiczną całość, a także pozostawały w zgodzie z pozostałymi dowodami, zebranymi w toku procesu, w postaci wskazanych opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii oraz zeznań odwołującego się.

Co bardzo znamienne, w trakcie niniejszego postępowania sądowego, żadna ze stron procesu nie zakwestionowała wprost wartości dowodowej rzeczonych dokumentów, a Tutejszy Sąd nie znalazł podstaw do czynienia tego z urzędu.

Poddając ocenie treść zeznań złożonych przez świadka J. M., Sąd pierwszej instancji uznał je za wiarygodne w całości, gdyż nie pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w toku postępowania dowodowego.

Zeznania te korelowały bowiem tak z treścią wiarygodnych zeznań, przesłuchanego w charakterze strony, skarżącego S. N., jak również z treścią dowodów z dokumentów - w tym, w szczególności, z treścią oświadczenia z dnia 9 kwietnia 2013 roku oraz zapisem wyjaśnień poszkodowanego S. N., złożonych w toku postępowania przed pozwanym organem rentowym.

Zeznania złożone przez przywołanego świadka nie pozostawały przy tym, w ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie, w żadnej swej części w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Na miano pozostających w zgodzie z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, zasługiwały także, zdaniem składu orzekającego w niniejszej sprawie, zeznania złożone w charakterze strony przez samego skarżącego S. N..

Taka, pozytywna, ocena tychże zeznań wynikała z faktu, iż nie tylko nie pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w toku postępowania dowodowego, a stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszym procesie, ale pozostawały one wzajemnie w zgodzie z treścią powołanych w powyższych rozważaniach dowodów z dokumentów oraz dowodu z zeznań świadka J. M., jak również znajdowały wsparcie w treści pisemnej opinii, sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii.

Zeznania złożone przez rzeczony ubezpieczonego cechowały się przy tym spontanicznością i logicznością, a co najistotniejsze, ich treść korelowała z treścią wskazanych powyżej dowodów, na których Sąd pierwszej instancji oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego, poddanej mu pod rozstrzygnięcie, sprawy; zeznania odwołującego się stanowiły istotne uzupełnienie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy.

Co bardzo znamienne, zeznania skarżącego S. N. pozostawały także konsekwentne w swej treści, niezależnie od etapu postępowania, mającego za swój przedmiot kwestię rozpoznania, zgłoszonego przez niego, wniosku o przyznanie świadczenia pieniężnego w postaci jednorazowego odszkodowania z tytułu omawianego zdarzenia wypadkowego - o czym najdobitniej świadczyła okoliczność, iż zeznania złożone przez rzeczony odwołującego się na potrzeby niniejszego postępowania jurysdykcyjnego w jakiegokolwiek części nie pozostawały w sprzeczności z treścią wyjaśnień składanych przez niego w ramach postępowania powypadkowego, przeprowadzonego przez pozwany organ rentowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, treści zeznań złożonych przez odwołującego się nie można było również odmówić cechy zgodności z powszechnie przyjmowanymi zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia.

Z uwagi na powyższe, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oparł się na zeznaniach tegoż odwołującego się, ustalając stan faktyczny sprawy, a w szczególności w zakresie określenia czynności, podejmowanych zazwyczaj przez ubezpieczonego S. N. w siedzibie firmy po zakończeniu wykonywania prac stricte remontowo – budowlanych, zleconych na terenie Szpitala w L..

Jedynie ubocznie zaakcentować należało w tym miejscu, iż z relacji zaprezentowanej przez odwołującego się nie wynikało w jednoznaczny sposób, czy po powrocie do domu w dniu 19 marca 2013 roku, a także po doznaniu przez niego urazu lewej nogi, wskutek poślizgnięcia się i upadku, który miał miejsce podczas wysiadania z samochodu, którym wracał on z miejsca świadczenia usług ogólnobudowlanych, podjął jakiekolwiek czynności zawodowe, w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. W tej mierze, wskazany ubezpieczony odniósł się jedynie ogólnie do czynności, jakie zazwyczaj podejmował w związku z działalnością po powrocie od kontrahenta; w tym, wskazał, że zazwyczaj jadł najpierw posiłek, po czym dopiero planował następny dzień swej pracy oraz że czasami od razu rozładowywał samochód w garażu. Jednak okoliczności te - z przyczyn omówionych szerzej w poniższych rozważaniach prawnych, nie miały w swej istocie znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszego sporu, którego istota koncentrowała się wokół ustalenia, czy odwołujący się doznał urazu podczas, czy w związku z wykonywaniem zwykłych czynności, związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia faktyczne, w zakresie stanu zdrowia skarżącego S. N. oraz przede wszystkim, wystąpienia u niego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem zdarzenia, któremu uległ on w dniu 19 marca 2013 roku, jak również rozmiaru tegoż uszczerbku, na wskazanych powyżej dowodach z dokumentacji medycznej odwołującego się oraz w znacznej mierze na treści pisemnych opinii zasadniczej oraz uzupełniającej, przedstawionych przez biegłego sądowego specjalistę z zakresu ortopedii.

Zdaniem składu orzekającego w niniejszej sprawie, sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłego sądowego nie zawierały błędów formalnych, zostały sporządzone przez powołaną do tego osobę i to w zakresie przysługujących jej kompetencji.

W dobitny sposób podkreślić należało przy tym, iż biegły sądowy z zakresu ortopedii, sporządzając przedmiotowe pisemne opinie na potrzeby niniejszego postępowania, przy wykorzystaniu swej wiedzy, w fachowy i obiektywny sposób ocenił, występujące u skarżącego S. N., następstwa zdarzenia, któremu uległ on w dniu 19 marca 2013 roku, w sferze jego stanu zdrowia, dając temu wyraz z opinii głównej oraz uzupełniającej.

Wywody ujęte w treści przedmiotowej opinii głównej, przedstawionej na potrzeby niniejszego postępowania przez wskazanego specjalistę z zakresu ortopedii, spotkały się przy tym, po jej pisemnym uzupełnieniu, z pełną akceptacją Sądu Rejonowego, który nie mógł pominąć, przy dokonywaniu takiej pozytywnej oceny wyników pracy biegłego sądowego, iż w swych ostatecznych rozważaniach nie pominął on żadnej, istotnej z punktu widzenia przedmiotu procesu, okoliczności, jak również uwzględnił on w sporządzonej opinii ogół materiału dowodowego, zgromadzonego w toku postępowania sądowego.

Co bardzo istotne, przy ocenie jej wartości dowodowej, opinia główna, sporządzona przez wzmiankowanego biegłego sądowego specjalistę z zakresu ortopedii, po jej pisemnym uzupełnieniu, nie pozostawiała jakichkolwiek wątpliwości, co do stanu zdrowia ubezpieczonego S. N. po zdarzeniu, któremu uległ on w dniu 19 marca 2013 roku, jak również, co do wystąpienia u niego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wyżej wskazanego zdarzenia wypadkowego.

Biegły ten - przy wykorzystaniu swej wiedzy i bogatego doświadczenia zawodowego - w fachowy, obiektywny i niepozostawiający wątpliwości sposób wyjaśnił również wątpliwości pozwanego organu rentowego, podniesione w pisemnych zarzutach do opinii głównej z dnia 25 listopada 2015 roku, jednoznacznie określając, aktualnie występujące u przywołanego odwołującego się, następstwa zdrowotne zdarzenia wypadkowego, któremu uległ tenże skarżący w dniu 19 marca 2013 roku, skutkujące powstaniem ośmioprocentowego stałego uszczerbku na zdrowiu (ustalonego zgodnie z punktem 156 tabeli uszczerbkowej) i tym samym dyskwalifikując zarzuty, zgłoszone przez pozwany organ rentowy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, żadne argumenty, w tym zarzuty pozwanego organu rentowego, nie przemawiały zatem, aby omawiany dowód z opinii biegłego sądowego w jakikolwiek sposób kwestionować pod względem merytorycznym, skoro rzeczony biegły w opinii uzupełniającej w całości odniósł się do wątpliwości pozwanego organu rentowego, wyjaśniając jednoznacznie podniesione przez tenże organ wątpliwości, co do treści opinii zasadniczej.

Reasumując, podkreślenia wymagało, iż zdaniem składu orzekającego, przedmiotowa opinia zasadnicza biegłego sądowego, po jej uzupełnieniu, cechowała się jednoznacznością oraz stanowczością, odpowiadała w pełni wymogom określonym w postanowieniach dopuszczających dowody z rzeczony opinii zasadniczej, a następnie opinii uzupełniającej biegłego sądowego specjalisty z zakresu ortopedii i jako taka była całkowicie przydatna dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu, a jej wniosków nie sposób było w racjonalny sposób zakwestionować pod względem merytorycznym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, odwołanie wywiedzione przez ubezpieczonego S. N., okazało się być pozbawionym przymiotu zasadności.

Na wstępie niniejszych rozważań, zaznaczenia wymagało, że w sprawie poddanej pod rozstrzygnięcie Tutejszego Sądu nie było kwestionowanym, iż wskazany odwołujący się prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą, jak również to, iż w dniu 19 marca 2013 roku uległ on zdarzeniu wypadkowemu, w wyniku którego doznał urazu w postaci skręcenia lewego stawu kolanowego, z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej i uszkodzeniem – przerwaniem więzadła krzyżowego, który to uraz spowodował wystąpienie u skarżącego S. N. stałego uszczerbku na zdrowiu, określonego na poziomie ośmiu procent. Bezspornym pomiędzy stronami procesu, jak również niebudzącym - w świetle zaoferowanego materiału dowodowego – wątpliwości składu orzekającego w niniejszej sprawie, pozostawało także, iż rzeczony S. N., z tytułu prowadzenia tejże pozarolniczej działalności gospodarczej, podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu.

Wątpliwość nasuwało jedynie to, czy nagle zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące obrażenia u ubezpieczonego S. N., to jest upadek przy wysiadaniu z samochodu, po powrocie do miejsca zamieszkania, będącego jednocześnie siedzibą przedsiębiorstwa prowadzonego przez tegoż ubezpieczonego, nastąpiło podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności, związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej.

W ocenie bowiem pozwanego organu rentowego, zdarzenie, które stało się udziałem skarżącego, miało miejsce w drodze z miejsca wykonywania przez niego czynności zawodowych do miejsca jego zamieszkania i pozostawało jedynie „w związku” z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej, natomiast nie miało miejsca „podczas” wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem tejże działalności - a tym samym, brak było, zdaniem pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przesłanek normatywnych do uzyskania przez ubezpieczonego S. N. uprawnienia do świadczenia w postaci jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Wskazany odwołujący się kwestionował natomiast przytoczone powyżej stanowisko, prezentowane konsekwentnie przez pozwanego organu rentowego od momentu wydania zaskarżonej decyzji z dnia 14 kwietnia 2015 roku, argumentując w tym zakresie, że charakter prowadzonej przez niego działalności przemawiał za uznaniem, iż również odbywanie przez niego drogi z miejsca świadczenia usług, na rzecz kontrahentów, do miejsca zamieszkania, będącego wszak równocześnie siedzibą prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej, winno zostać zakwalifikowane, jako wykonywanie zwykłych czynności związanych z prowadzeniem tejże działalności.

Podstawę roszczeń zgłoszonych przez skarżącego w stosunku od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stanowiły normy prawne statutowane w przepisach art.6 ust.1 pkt 4 oraz art.11 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku, poz.1242 ze zmianami), zgodnie z którymi „z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługują następujące świadczenia: (...) „jednorazowe odszkodowanie” - dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu”; „ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie”.

W myśl natomiast unormowania ujętego w ramy przepisu art.3 ust.3 pkt 8 przywołanej ustawy z dnia 30 października 2002 roku, „za wypadek przy pracy uważa się również nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas: (...) wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych”.

Nie mogło jednak umknąć uwadze, iż zgodnie z treścią normy prawnej wyrażonej w przepisie art.57 b ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku, poz.887 ze zmianą), „za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana. Jednakże uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga, nie będąc drogą najkrótszą, była dla ubezpieczonego, ze względów komunikacyjnych, najdogodniejsza”.

W myśl natomiast unormowania przepisu art.57 b ust.2 wyżej powołanej ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku, „za drogę do pracy lub z pracy uważa się oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy do domu również drogę do miejsca lub z miejsca: innego zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego; zwykłego wykonywania funkcji lub zadań zawodowych albo społecznych; zwykłego spożywania posiłków; odbywania nauki lub studiów”.

Mając na uwadze zakreślony powyżej przedmiot niniejszego postępowania, koniecznym było zatem ustalenie, czy w realiach sprawy poddanej pod rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji spełnione zostały przesłanki ustawowe, od których kumulatywnego wystąpienia uzależniona została możliwość uznania konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy, w rozumieniu unormowania przywołanego powyżej przepisu art.3 ust.3 pkt 8 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W opinii składu orzekającego w niniejszej sprawie, wzięwszy pod uwagę ustalony w sprawie stan faktyczny, koniecznym było uznanie - jak już wskazano powyżej - iż ubezpieczony S. N., niewątpliwie, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, spełniał wymóg bycia ubezpieczonym w momencie wystąpienia zdarzenia wypadkowego z dnia 19 marca 2013 roku.

W świetle zebranego materiału dowodowego, najmniejszych wątpliwości budzić nie mogła także okoliczność, iż przedmiotowe zdarzenie wypadkowe miało nagły charakter, jak również to, iż w jego następstwie rzezony odwołujący się doznał urazu w postaci skręcenia lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem łąkotki przysródkowej i uszkodzeniem – przerwaniem więzadła krzyżowego, który to uraz spowodował wystąpienie u skarżącego S. N. stałego uszczerbku na zdrowiu, określonego na poziomie ośmiu procent.

Jako nieodpowiadającą rzeczywistości uznać należało natomiast, postawioną przez stronę powodową, tezę jakoby przedmiotowe zdarzenie wypadkowe nastąpiło podczas wykonywania przez wskazanego ubezpieczonego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem przez niego działalności pozarolniczej, a w konsekwencji, za niedopuszczalne uznać należało zatem, aby przedmiotowe zdarzenie zakwalifikowane mogło zostać, jako wypadek przy pracy w rozumieniu unormowania statuowanego w cytowanym uprzednio przepisie art.3 ust.3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynikało, że odwołujący się, w ramach wykonywanej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej, zajmował się świadczeniem usług ogólnobudowlanych, w ramach których w marcu 2013 roku realizował, na rzecz swego kontrahenta, zlecenie w szpitalu położonym w miejscowości L., z czym wiązała się konieczność codziennego odbywania dojazdów z domu do miejsca świadczenia usług, jak również powroty z ze wskazanej miejscowości. Specyfika wykonywanych między innymi w dniu 19 marca 2013 roku prac wymagała zatem dojechania przez odwołującego się do klienta oraz powrotu do domu. Siedzibą przedsiębiorstwa prowadzonego

przez wnioskodawcę było miejsce jego zamieszkania, co w oczywisty sposób wiązało się z koniecznością wyjazdów do miejsca podejmowania czynności zawodowych z domu, a następnie powrotami do domu.

Nie budziło również jakichkolwiek wątpliwości, iż nagłe zdarzenie, któremu w dniu 19 marca 2013 roku uległ odwołujący się i skutek którego doznał on stałego uszczerbku na zdrowiu, nastąpiło po tym jak ubezpieczony S. N. zakończył, około godz.16.00, wykonywanie czynności bezpośrednio związanych z realizacją, zleconych mu przez jego kontrahenta, zadań na terenie szpitala w L. i udał się w drogę powrotną do miejsca zamieszkania. Wskazany odwołujący się odbywał tą podróż należącym do niego samochodem, który był jednak prowadzony przez, zatrudnianego przez niego, pracownika J. M., a zdarzenie wypadkowe, stanowiące przedmiot niniejszych rozważań, zaistniało w trakcie wysiadania przez skarżącego S. N. z samochodu, już po dojechaniu pod jego dom.

Z ustalonych okoliczności sprawy nie wynikało przy tym, iżby po zaistnieniu tegoż zdarzenia wypadkowego odwołujący się podjął jeszcze w tym dniu jakiegokolwiek czynności zawodowe, w ramach prowadzonej przez siebie działalności pozarolniczej.

Wobec tak poczynionych ustaleń faktycznych - co znamienne, niezakwestionowanych przez którąkolwiek ze stron postępowania - nie sposób było się zgodzić z argumentacją przedstawioną przez odwołującego się, a sprowadzającego się do konsekwentnego twierdzenia, że do omawianego zdarzenia wypadkowego doszło „podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej”.

W ocenie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wartym przywołania w tym miejscu było stanowisko zaprezentowane w tym zakresie przez Sąd Najwyższy, który w jednoznaczny sposób wskazał, iż dokonując interpretacji normy prawnej ujętej w ramy przepisu art.3 ust.3 pkt 8 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, „należy mieć na uwadze z jednej strony rodzaj pozarolniczej działalności, którą wykonuje ubezpieczony, a z drugiej strony to, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia”; przy czym, bazując na tej zasadzie, rzeczony Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż „ochrona ubezpieczeniowa obejmuje także czynności faktyczne i prawne związane z prowadzoną działalnością, wykonywane w czasie, w którym prowadzący taką działalność „przemieszcza się”, na przykład udając się do siedziby klienta”, konsekwencją czego było z kolei uznanie, iż „wypadek w czasie dojazdu do siedziby kontrahenta, w celu wykonania zawartej z nim umowy, jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i ma cechy wypadku przy wykonywaniu tej działalności pozarolniczej” (tak, jedynie tytułem przykładu, w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 2010 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt II UK 407/09, publ. OSNPUSiSP 2011/21-22/282).

Z kolei, odnosząc się do – przytoczonej już uprzednio – definicji ustawowej, sformułowanej w unormowaniu przepisu art.3 ust.3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku, Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 roku (wydanego w sprawie o sygn. akt I UK 56/13, publ. OSNAPUSiSP 2014/5/77), iż uzasadnionym wydawało się być stwierdzenie, że „podstawową granicę ochrony wypadkowej wyznacza związek czasowy wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej (przyimek „podczas”)”.

Co za tym idzie, inną zatem będzie sytuacja odbywania przez konkretnego ubezpieczonego drogi z miejsca jego zamieszkania (będącego równocześnie siedzibą prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa) do siedziby kontrahenta, celem wykonania zleconej usługi, a inną rodzajowo pozostanie sytuacja odbywania przez tegoż ubezpieczonego drogi do domu, po zakończeniu takich czynności. Co do tej ostatniej czynności, a zatem odbywania drogi z miejsca wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej do miejsca zamieszkania, można wprost i jednoznacznie przyjąć, że pozostaje ona jedynie w związku z wykonywaniem zwykłych czynności, związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, które to zdarzenie nastąpiło w drodze do domu, po zakończeniu wykonywania czynności związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej, wypełniać będzie bowiem jedynie, przywołaną powyżej, a zawartą w regulacji normatywnej przepisu art.57 b ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, definicję wypadku w drodze z miejsca wykonywania działalności (tak, jedynie tytułem przykładu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 2009 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 60/09, nie publ.).

Dobitnego zaakcentowania wymagało ponadto, iż przy ocenie, czy konkretny wypadek nastąpił podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej decydujący pozostaje charakter czynności podejmowanej w momencie, w którym doszło do zdarzenia (tak, na przykład, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2009 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 55/09, publ. OSNPUSiSP 2011/5-6/85).

Bazując na takim założeniu, Sąd Najwyższy wprost wskazał, w treści przywołanego wyroku z dnia 24 lipca 2009 roku, iż „zdarzenie następujące po zakończeniu czynności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą, w drodze z miejsca jej wykonywania do domu, nie jest wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art.3 ust.3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (...). Zdarzenie następujące po zakończeniu czynności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą w drodze z miejsca wykonywania działalności gospodarczej do domu nie jest wypadkiem przy prowadzeniu tej działalności. Odbywanie drogi do domu po zakończeniu czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej nie jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem tej działalności, a tylko zdarzenie zaistniałe w tych ostatnio wymienionych okolicznościach może być zakwalifikowane, jako wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art.3 ust.3 pkt 8 w związku z art.3 ust.1 i ust.2 pkt 1 ustawy z 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych”.

Potwierdzeniem, przyjętej poprzednio, linii orzeczniczej, było stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2013 roku (wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 567/12, nie publ.), w którego treści *expressis verbis* wskazano, iż „odbywanie drogi z miejsca wykonywania działalności gospodarczej do domu pozostaje jedynie „w związku” z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, tymczasem chronione z tytułu tego rodzaju ubezpieczenia są tylko zdarzenia, do których doszło „podczas” wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, a nie „w związku” z tymi czynnościami. Nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do domu po zakończeniu czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wypełnia natomiast zawartą w art.57 b ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych definicję wypadku w drodze z miejsca wykonywania działalności”.

W kontekście, przytoczonego powyżej, ugruntowanego stanowiska judykatury, które znajdowało bezpośrednio odniesienie do stanu faktycznego sprawy poddanej pod rozstrzygnięcie Tutejszego Sądu, najmniejszych wątpliwości składu orzekającego nie budziła wykładnia normy prawnej statuowanej w - wielokrotnie przywoływanym w niniejszych rozważaniach – przepisie art.3 ust.3 pkt 8 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przyjmująca, iż zdarzenie wypadkowe, następujące po zakończeniu czynności związanych z wykonywaną pozarolniczą działalnością gospodarczą, w trakcie odbywania drogi z miejsca wykonywania tejże działalności gospodarczej do miejsca zamieszkania, nie jest wypadkiem przy pracy (przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej). Odbywanie drogi do domu, po zakończeniu czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, nie stanowi bowiem wykonywania zwykłych czynności, związanych z prowadzeniem tej działalności, a tylko zdarzenie zaistniałe w tych ostatnio wymienionych okolicznościach mogłoby zostać zakwalifikowane, jako wypadek przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu wskazanej regulacji normatywnej.

Nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do domu po zakończeniu czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, może odnosić się jedynie do sytuacji uregulowanej w cytowanym powyżej przepisie art.57 b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku.

Zwrócenia uwagi wymagało przy tym, iż „wypadek w drodze do pracy lub z pracy”, z woli ustawodawcy, stanowił szczególną sytuację, która wywołuje określone konsekwencje prawne w zakresie renty z tytułu niezdolności do pracy, określone w powyższej ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ta szczególna regulacja nie odnosiła się natomiast w najmniejszym stopniu do zakresu pojęciowego „wypadku przy pracy”, zdefiniowanego w – mającym w tym zakresie autonomiczny charakter - unormowaniu przepisu art.3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W realiach niniejszej sprawy, mając na uwadze powołane powyżej stanowisko zaprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które to poglądy Tutejszy Sąd w pełni podzielał, a także uwzględniając okoliczność, iż ubezpieczony S. N., w dniu 19 marca 2013 roku, uległ wypadkowi w trakcie odbywania drogi powrotnej z miejsca świadczenia usług, na rzecz swego kontrahenta, do miejsca zamieszkania – już po tym jak około godz. 16.00 zakończył wykonywanie czynności ogólnobudowlanych na terenie szpitala mieszczącego się w L. – nie sposób było przyjąć za wskazanym odwołującym się, iż rzeczony zdarzenie miało miejsce podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej, jak również, że miałyby ono stanowić wypadek przy prowadzeniu takiej działalności gospodarczej.

Do zwykłych czynności związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej należały bowiem, w przypadku skarżącego S. N., czynności bezpośrednio składające się na realizowanie ogółu różnorodnych pracy budowlanej oraz inne czynności, wynikające z charakteru świadczonych usług, w tym dotyczące spraw administracyjnych, związanych z prowadzeniem wskazanej działalności pozarolniczej.

Odbywanie przez rzeczonoego ubezpieczonego S. N., w dniu 19 marca 2013 roku, w godzinach popołudniowych, podróży powrotnej z miejsca świadczenia przez niego usług, na rzecz kontrahenta, do miejsca zamieszkania, należało natomiast zakwalifikować, jako czynność pozostającą jedynie w związku z prowadzeniem przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej. Odbywanie drogi do domu, po zakończeniu czynności związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej, nie było wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem tej działalności, a tylko zdarzenie zaistniałe w tych ostatnio wymienionych okolicznościach mogłoby zostać zakwalifikowane, jako wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu unormowania przepisu art.3 ust.3 pkt 8 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, jak również ogół poczynionych powyżej rozważań, Sąd Rejonowy uznał, że zdarzenie, któremu w dniu 19 marca 2013 roku uległ skarżący S. N., pozostawało jedynie w związku z prowadzeniem przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej, a nie doszło do niego podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności, a zatem nie stanowiło wypadku przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu regulacji przepisu art.3 ust.3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku. Stąd też, koniecznym było przyjęcie, iż wydana przez pozwany organ rentowy decyzja z dnia 14 kwietnia 2015 roku winna zostać oceniona, jako zasadna, co z kolei prowadziło do wniosku, iż odwołanie wywiedzione przez ubezpieczonego S. N. nie zasługiwało na uwzględnienie, co w świetle unormowania przepisu art.477¹⁴§1 KPC pociągało za sobą konieczność jego oddalenia - czemu dano wyraz w punkcie pierwszym wyroku.

Orzekając w punkcie drugim wyroku o kosztach sądowych, Sąd pierwszej instancji kierował się postanowieniem normy prawnej statuowanej w przepisie art.108§1 KPC, a także faktem, iż – z mocy unormowań przepisów art.96 ust.1 pkt 4 oraz art.98 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016, poz.623) – przegrywający w całości proces, odwołujący się S. N. był zwolniony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, a tym samym zaszła konieczność obciążenia tymi kosztami Skarbu Państwa.

SSR Maciej Świętek